

PAN PODAROWAŁ MI: III PIEŚŃ SŁUGI JAHWE (Iz 50, 4-10)

K. Pan podarował mi język ucznia,
abym mógł nieść strudzonemu
jakieś słowo pocieszenia.

Poranek po poranku
budzisz moje ucho,
abym umiał słuchać,
jak uczeń.

W. Pan Jahwe(*), Pan Jahwe(*),
Pan Jahwe(*), otworzył mi ucho.

K. Dlatego ja, ja się nie oparłem,
ja się nie oparłem.

Podałem mój grzbiet tym, którzy mnie bili.

W. A ja, ja się nie oparłem,
ja się nie oparłem.

K. Podałem moje policzki tym,
którzy rwali mi brodę.

W. A ja, ja się nie oparłem,
ja się nie oparłem.

- K.** Nie zasłoniłem mej twarzy
 przed zniewagami i opluciem.
 Albowiem już wiedziałem,
 że przyjdiesz mi z pomocą,
 dlatego uczyniłem moje oblicze
 twarde jak skała:
 bo byłem pewny,
 że Ty mnie będziesz podtrzymywał.
- W.** Jeśli jesteś, jeśli jesteś blisko, jeśli zbawiasz,
 kto wieść ze mną będzie spór?
 Jeśli wspomagasz, jeśli mi pomagasz, jeśli zbawiasz,
 kto potępi mnie?
- K.** Wy wszyscy, którzy boicie się Boga,
 słuchajcie głosu Jego sługi:
 jeśli ktoś jest w ciemnościach,
 niech pokłada ufność w Nim,
 niech Imieniu Jego zaufa.
- W.** Jeśli jesteś ...

(*) Proponujemy zastąpić w śpiewie „Pan Jahwe” słowem „Adonaj”